

OBJAWIENIE W LA SALETTE



Objawienie miało miejsce w francuskich Alpach, niedaleko wioski La Salette, w sobotę 19 września 1846 roku około godziny 15. Świadcami tego zjawienia były dzieci: 15 letnia Melania i 11 letni Maksymin, pochodzące z pobliskiej wioski. W tamto pamiętne popołudnie przebywały one w górach, opiekując się małą trzodą krów. W czasie, kiedy dzieci odpoczywały po skromnym południowym posiłku, zobaczyły piękną postać kobiety siedzącej wewnątrz promiennej kuli światła.

Maryja zakrywała twarz dłońmi i płakała. Ubrana była w podobny sposób jak wszystkie kobiety tego regionu. Dodatkowym elementem stroju był krzyż z obcęgami i młotkiem, ciężki metalowy łańcuch na ramionach postaci, wielokolorowe róże zdobiące brzegi szat, oraz diadem światła okalający czepek na głowie.

W pierwszej chwili dzieci przestraszyły się, widząc postać niewiasty. Śmiałości nabrały dopiero wtedy, gdy Piękna Pani przemówiła do nich pełnym słodczy głosem:

Zbliżcie się, moje dzieci, nie bójcie się, przyszłam oznajmić wam wielką nowinę. Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię mojego Syna. Jest ono tak mocne i tak ciężkie, że nie zdołam go już dłużej podtrzymywać. Od jak dawna cierpię już za was! Chcąc, by mój Syn was nie opuścił, muszę Go nieustannie o to prosić, a wy sobie nic z tego nie robicie! Choćbyście nie wiem jak się modlili i nie wiem co czynili, nigdy nie zdołacie wynagrodzić mi trudu, którego się dla was podjęłam. Dałam wam sześć



dni do pracy, siódmy zastrzegłam sobie, a nie chcę mi go przyznać. To właśnie czyni tak ciężkim ramię mojego Syna. Woźnice przeklinają mieszając z przekleństwami Imię mojego Syna. Te dwie rzeczy tak bardzo obciążają ramię mojego Syna. Jeżeli zbiory się psują, to tylko z waszej winy. Pokazałam wam to zeszłego roku przy zbiorze ziemniaków, ale nic sobie z tego nie robiliście. Przeciwnie, znajdując zepsute ziemniaki, przeklinaliście, wymawiając wśród przekleństw Imię mojego Syna. Będą się one psuły nadal, a tego roku na Boże Narodzenie nie będzie ich wcale. Aż do tej chwili Matka Boża mówiła po francusku, ale zauważając wahanie dzieci powiedziała: Ach, moje dzieci, wy nie rozumiecie po francusku, zaraz powiem wam to inaczej. Od tej chwili Piękna Pani mówiła w narzeczu z okolicy miejscowości Corps (wym. Kor): Jeżeli macie zboże, nie



należy go zasiewać. Wszystko, co posiejecie, zjedzą robaki, a to, co urośnie, obróci się w proch przy młóceniu. Nastanie wielki głód, lecz zanim to nastąpi, dzieci poniżej siedmiu lat będą dostawały dreszczy i będą umierać na rękach trzymających je osób. Inni będą cierpieć z powodu głodu. Orzechy się zepsują, a winogrona zgniją. Następnie Piękna Pani przerwała na chwilę przekazywanie Orędzia i w tym czasie powierzyła każdemu dziecku z osobna tajemnicę w języku francuskim, a potem dalej mówiła w narzeczu: Jeżeli ludzie się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża, ziemniaki same się zasadzą. Nagle zapytała: Czy dobrze się modlicie, moje dzieci? Nie bardzo, proszę Pani. Ach, moje dzieci, trzeba się dobrze

modlić rano i wieczorem. Jeżeli nie macie czasu, odmawiajcie przynajmniej „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”, ale jeżeli będziecie mogli, módlcie się więcej. Latem na Mszę świętą chodzi zaledwie kilka starszych kobiet. Inni pracują w niedzielę przez całe lato, a zimą, gdy nie wiedzą, czym się zająć, idą na Mszę świętą jedynie po to, by sobie drwić z religii. W czasie wielkiego postu jedzą mięso jak psy. Tutaj padło pytanie: Moje dzieci, czy nie widziałyście kiedyś zepsutego zboża? Nie, proszę Pani.

Lecz ty, moje dziecko - rzekła do chłopca - musiałeś je widzieć ze swoim ojcem, pewnego razu w okolicy Coin (wym. Kłę). Właściciel pola powiedział wówczas do twojego ojca: „Przyjdź zobaczyć jak moje zboże się psuje”. Poszliście razem. Twój ojciec wziął dwa lub trzy kłosa w dłonie, pokruszył je, i wszystko obróciło się w proch. Później, kiedy wracaliście

*i byliście około godziny drogi od Corps, ojciec dał ci kawałek chleba i powiedział: „Masz, dziecko, jedz jeszcze chleb w tym roku, bo nie wiem, czy będzie go kto jadł w roku przyszłym, jeżeli zboże będzie się nadal tak psuło”. Maksymin odpowiedział: Rzeczywiście tak było, proszę Pani, przed chwilą tego nie pamiętałem. Piękna Pani zakończyła w tym miejscu swoje Orędzie ponownie w języku francuskim: *A więc, moje dzieci, ogłóście to całemu mojemu ludowi.* Następnie zaczęła iść w kierunku wzniesienia, z którego pół godziny wcześniej zbiegły do Niej dzieci. Przeszła przez strumyk i nie odwracając się powtórzyła: *A więc, moje dzieci, ogłóście to całemu mojemu ludowi.**



Następnie uniosła się nieco ku górze i rozplynęła się w świetle dnia. Na miejscu, tam gdzie Maryja siedziała, wytrysnęło źródło. Płynie ono od dnia Jej objawienia aż do dzisiaj. Woda z niego, użyta z wiarą, jest przyczyną wielu uzdrowień i nawróceń.



Po przeprowadzeniu badań, które polegały m.in. na przesłuchaniu dzieci i weryfikacji ich relacji oraz badaniu wydarzeń wiążących się zwykle z objawieniami (np. nadzwyczajne uzdrowienia), po otrzymaniu zgody papieża, biskup Philibert de Bruillard, ordynariusz diecezji Grenoble ogłosił dnia 19 września 1851 roku, że *"Objawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom dnia 19 września 1846 r., na jednej z gór, należących do łańcucha Alp, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne"*.



Po 19 września 1846 roku Melania, a później Maksymin, któremu pomagał nawrócony ojciec, ustawili krzyże, aby zaznaczyć miejsce objawienia. Na wiosnę pielgrzymi ustawili 14 tradycyjnych stacji drogi krzyżowej, wytyczając drogę, którą przeszła Piękna Pani po zakończeniu rozmowy z dziećmi. Droga ta, przypominająca kształtem literę "S", istnieje do dzisiaj i znajduje się w okolicach źródła. Kończy się ona figurą przedstawiającą Maryję wznoszącą się do nieba, z twarzą skierowaną w stronę Rzymu, dla podkreślenia jedności z Kościołem.



Źródelko w La Salette

W 1852 roku ten sam biskup zwrócił się z prośbą do wszystkich księży ze swojej diecezji, aby zgłosili się do pracy wśród rzesz pielgrzymów odwiedzających górę Objawienia. Zgłosiło się pięciu księży, którzy z czasem utworzyli załóżek wspólnoty zakonnej.

Na ręce nowego biskupa z Grenoble złożyli w 1858 roku śluby zakonne jako Misjonarze Matki Bożej z La Salette. Dzisiaj głoszą Orędzie z La Salette na całym świecie. Ich charakterystycznym znakiem jest krzyż misyjny ozdobiony obcęgami i młotkiem.

